

Sygn. akt I ACa 832/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko J. P., Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu (...), Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 maja 2016 roku, sygn. akt I C 1072/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda J. J. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA D. Jezierska SSA A. Kowalewski

Sygn. akt: I ACa 832/16

UZASADNIENIE

Powód J. J. w pozwie zmodyfikowanym i sprecyzowanym ostatecznie w pismach z dnia 11 lipca 2012 r. i 21 stycznia 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanych Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...)i Sądu Rejonowego (...) w W. oraz J. P. kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powód wskazał, że swoje roszczenie w stosunku do skarbu Państwa wiąże ze skutkami przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie I C 1346/09.

Uzasadniając roszczenie wobec pozwanego J. P. powód wskazał, że pozwany ten był jego pełnomocnikiem z urzędu w sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Gdyni sygn. akt I C 269/10. W toku tego postępowania pozwany złożył apelację po upływie ustawowego terminu, która z tego względu została odrzucona, a następnie zaniechał złożenia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia, co doprowadziło do uprawomocnienia się wyroku w sprawie I C 269/10. Nadto, pozwany nie kontaktował się z powodem w czasie gdy był jego pełnomocnikiem procesowym, nie informował go o przebiegu procesu ani też nie nadesłał powodowi składanych w toku procesu dokumentów, czym naruszył zasady etyki zawodu adwokata.

Pozwany Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w (...) i Sąd Rejonowy (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że roszczenia powoda są bezzasadne z powodu ewidentnego braku związku przyczynowego pomiędzy rzekomą przewlekłością postępowania, odmową zwolnienia od kosztów i ustanowienia pełnomocnika z urzędu, a powstaniem uszczerbku na zdrowiu powoda. Ponadto powód nie przedstawił żadnych dowodów na zaistnienie nieprawidłowości w sprawach opisanych w pozwie, a z treści pozwu nie wynikają żadne konkretne uchybienia w działaniu wskazanych sądów.

O oddalenie powództwa wniósł również pozwany J. P. wskazując na bezzasadność zarzutu naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Podkreślił, że co prawda apelacja została złożona po terminie i nie zaskarżono postanowienia o jej odrzuceniu, lecz przyczyną tego był stan zdrowia pozwanego, który następnie doprowadził do rezygnacji z wykonywania zawodu adwokata. Pozwany wyjaśnił, że nie wniósł zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji, albowiem po analizie uznał niezasadność takiego środka zaskarżenia. Wskazał też na to że zarzuty apelacyjne były chybione.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda J. J. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. J. od 1 lutego 2000 r. odbywa karę pozbawienia wolności. Podczas pobytu w zakładzie karnym powód zgłaszał częste bóle głowy; był z tego powodu konsultowany neurologicznie. Badanie, poza zezem zbieżnym prawostronnym, nie wykazało jednak zmian patologicznych, także ogniskowych. Specjalista rozpoznał bóle głowy naczynioruchowe. W 2002 r. powód przyjmował leki przeciwpadaczkowe, przy czym nie odnotowano u niego napadów padaczkowych. Schorzenia tego nie rozpoznał również badający powoda lekarz psychiatra. Powód zgłaszał też okresowo pojawiające się zawroty głowy z zaburzeniami równowagi, co było przyczyną zalecania przyjmowania leku na tego typu dolegliwość. Od 2008 roku J. J. ponownie zgłaszał częste bóle głowy rozpoznawane przez neurologa jako naczynioruchowe. Z tej przyczyny powód przyjmuje stale lek przeciwbólowy I., a wcześniej M. J. J. był leczony w Klinice Chorób Psychiczych w G. w okresie od 2 do 7 listopada 2003r. z powodu samobójczego zatrucia lekami. Był wielokrotnie konsultowany psychiatrycznie w trakcie pobytu w areszcie. Rozpoznawano u niego osobowość nieprawidłową dysocjalną, zaburzenia osobowości oraz zaburzenia depresyjne. Osobowość powoda klasyfikowana jest jako osobowość dysocjalna – antyspołeczna. Objawy w formie zaburzeń depresyjnych były u J. J. rozpoznawane od 2003 r. Stwierdzane zaburzenia depresyjne były o nieznacznym nasileniu, nie wymagały hospitalizacji w oddziałach psychiatrycznych, a stosowane leki były z grupy łagodnych i w niewielkich dawkach. Leki przeciwdepresyjne były przez powoda źle tolerowane i w trakcie kontroli znajdowane w celi wyplute. Powód nie był systematycznie i intensywnie leczony specjalistycznie. Konsultacje psychiatryczne były sporadyczne i nie wskazywały na istnienie u powoda objawów psychotycznych, pełnoobjawowej depresji z zaburzeniami napędu psychoruchowego, życia afektywnego, czy popędowego. Służby medyczne nie odnotowały objawów nerwicy utrwalonej, wywołanej konkretnymi niekorzystnymi sytuacjami, wymagającej intensywnego i systematycznego leczenia specjalistycznego. U powoda rozpoznawane były również schorzenia somatyczne: choroba oczu – zez zbieżny oka prawego – od urodzenia i trwale niedowidzenie tego oka (ślepotą) także wada wzroku oka lewego; choroby układu pokarmowego – zapalenie błony śluzowej żołądka i podejrzenie zapalenia wrzodziejącego jelita grubego; nadciśnienie tętnicze, nadwaga oraz nawracające bóle kręgosłupa (związane z przeciążeniem - ponad 20 kg nadwagi).

W dniu 21 sierpnia 2009 r. J. J. przebywając w Areszcie Śledczym w G. złożył do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Gdańsku i L. Ż. o zapłatę kwot po 35.000 zł od każdego z pozwanych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych bezprawnym działaniem pozwanego nieprzyznanie pełnomocnika z urzędu oraz oddalenie jego skargi na przewlekłość postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt I C 1330/08. Sprawa zarejestrowana została pod sygn. akt I C 1346/09. Postanowieniem z dnia 9 września 2009 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku. Na skutek zażalenia J. J. Sąd ten postanowieniem z dnia 15 października 2009 r. uchylił swoje postanowienie z dnia 9 września 2009 r. i jednocześnie stwierdził swą niewłaściwość w zakresie sprawy przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Gdańsku i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku. Na postanowienie to J. J. również wywiódł zażalenie, które doprowadziło do uchylecia zaskarżonego orzeczenia postanowieniem Sądu II instancji z dnia 17 marca 2010 r. Ponadto zarządzeniem z 14 stycznia 2010 r. pozew przeciwko L. Ż. zostało zwrócony. Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie oddalił wniosek J. J. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i zwolnił go od kosztów sądowych. Termin rozprawy wyznaczony został na 21 października 2010 r. Rozprawa została odroczone na dzień 27 stycznia 2011 r. z uwagi na brak dowodu prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy J. J.. Postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 r. Sąd oddalił kolejny wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Powód wywiódł zażalenie na to postanowienie, które zostało oddalone postanowieniem Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 marca 2011 r. (V Cz 843/11). Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2011 r. sąd rozpoznał wnioski dowodowe stron, a następnie zamknął rozprawę i ogłosił wyrok, w którym oddalił powództwo. Od wyroku tego J. J. wywiódł w dniu 29 kwietnia 2011 r. apelację i jednocześnie złożył ponowny wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 19 maja 2011 r., na które powód wywiódł zażalenie. Zażalenie to zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 września 2011 r. (V Cz 2527/11). Wyrokiem z tej samej daty Sąd II instancji oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 27 stycznia 2011 r. (sygn. akt V Ca 1582/11).

W toku postępowania w sprawie I C 1346/09 J. J. w dniu 29 kwietnia 2011 r. złożył skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki domagając się odszkodowania w kwocie 20.000 zł oraz zwolnienia od kosztów sądowych. W uzasadnieniu skargi podał, że w okresie od 1 października 2009 r. do chwili złożenia skargi doszło do opieszałości w rozpoznaniu sprawy. Zdaniem powoda postępowanie w sprawie trwało za długo niż to było konieczne dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Ponadto w piśmie z dnia 9 czerwca 2011 r. J. J. złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu skargowym. Wnioski o zwolnienie od opłaty i ustanowienie pełnomocnika zostały oddalone przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniami z dnia 14 lipca 2011 r. Ponowne wnioski oparte na tych samych okolicznościach zostały odrzucone postanowieniami z dnia 24 sierpnia 2011 r. Ponadto postanowieniem z tej samej daty Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił skargę J. J. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki z uwagi na nieuiszczenie przez skarżącego wymaganej opłaty w kwocie 100 zł. J. J. jeszcze kilkakrotnie składał skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu toczącym się przed Sadem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie sygn. akt I C 1346/09. Skargi te były odrzucane przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniami z dnia 12 stycznia 2012 r. (sygn. akt V S 245/11) i 20 czerwca 2012 r. (sygn. akt V S 89/12) oraz przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniami z dnia 29 lutego 2012 r. (sygn. akt VI S 15/12), 11 lipca 2012 r. (sygn. akt VI S 89/12), 21 listopada 2012 r. (sygn. akt VI S 220/12), 8 marca 2013 r. (sygn. akt VI S 51/13).

W dniu 27 lutego 2010 r. J. J. złożył do Sądu Rejonowego w Gdyni pozew przeciwko R. D. i A. K. (2) domagając się zasądzenia od każdego z nich kwot po 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych powoda. Nadto, powód wniósł także o zasądzenie od każdego z pozwanych na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Uzasadniając swoje roszczenie podał, że R. D. i A. K. (2) jako ustanowieni z urzędu pełnomocnicy powoda do sporządzenia i złożenia odrębnych skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń powiadomili powoda o braku podstaw do

ich wniesienia. Ich działanie pozbawiło go możliwości wzruszenia orzeczeń. Nadto, przed wydaniem opinii prawnej w przedmiotowej sprawie nie skontaktowali się z powodem, który był pozbawiony wolności i jego zdaniem takie zachowanie świadczy o zlekceważeniu jego osoby. W ocenie powoda dochodzona kwota stanowiła rekompensatę za krzywdę jaką miał doznać na skutek postępowania pozwanych.

Sąd Rejonowy w Gdyni postanowieniem z 13 kwietnia 2010r. ustanowił dla J. J. pełnomocnika procesowego z urzędu w osobie adwokata, którym następnie wyznaczony został J. P.. Pierwsza rozprawa miała miejsce w dniu 10 czerwca 2010 r., na którą stawił się zarówno J. J., który został doprowadzony z Aresztu Śledczego w G. jak i jego pełnomocnik adw. J. P.. Na rozprawie przeprowadzony został dowód z przesłuchania stron. Pełnomocnik powoda uczestniczył w przesłuchaniu zadając pytania. Adwokat J. P. stawiał się również na kolejnym terminie rozprawy – w dniu 5 lipca 2010 r. – podczas której kontynuowano przesłuchanie stron, w tym również powoda. J. P. zadawał pytania przesłuchiwanym osobom. Rozprawę odroczone na dzień 8 września 2010r. celem przeprowadzenia dowodu z dokumentów. W tym dniu stawiał się zarówno powód jak i jego pełnomocnik. Po rozpoznaniu wniosków dowodowych i głosach stron zamknięto rozprawę i po naradzie został ogłoszony wyrok. Powód i jego pełnomocnik byli obecni podczas ogłoszenia wyroku i przedstawienia jego ustnych motywów. W toku sprawy adwokat J. P. nie kontaktował się z J. J. w zakładzie karnym, rozmawiał z nim w sądzie przed rozprawą i w jej trakcie. Pełnomocnik odniósł wrażenie, że powód podczas sprawy był skupiony na sobie i swoich argumentach.

Wyrokiem z dnia 8 września 2010 r. w sprawie I C 269/10 Sąd Rejonowy w Gdyni oddalił powództwo J. J. przeciwko R. D. i A. K. (2), przyznał adwokatowi J. P. kwotę 2.400 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu i odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że pozwani R. D. i A. K. (2) działając jako pełnomocnicy J. J. nie naruszyli powszechnie obowiązujących przepisów prawa, zasad współżycia społecznego ani zasad etyki zawodu radcy prawnego sporządzając opinie o braku celowości sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Sąd ten uznał, że brak konsultacji pełnomocników z powodem przed wydaniem opinii nie stanowi czynu bezprawnego w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. a J. J. nie wyjaśnił też co taka konsultacja miałyby zmienić. Nadto, sąd ten zwrócił uwagę, że w przypadku obu postępowań, w których R. D. i A. K. (2) zostali ustanowieni pełnomocnikami nie upłynął jeszcze dwuletni termin do złożenia skargi, o jakim mowa w art. 424⁶ § 1 k.p.c. Termin do zaskarżenia obu postanowień Sądu Apelacyjnego w Gdańsku był w tamtym czasie dla powoda jeszcze otwarty.

Po ogłoszeniu wyroku w sprawie I C 269/10 adwokat J. P. poinformował J. J., że po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia zastanowi się nad kwestią zaskarżenia wyroku. Powód nie mówił wówczas, że zamierza złożyć apelację. Zarówno powód jak i jego pełnomocnik złożyli wnioski o uzasadnienie wyroku z dnia 8 września 2010 r. Po otrzymaniu wyroku z uzasadnieniem w dniu 24 września 2010 r. J. P. uznał, że nie ma podstaw do jego zaskarżenia. Ostatecznie jednak w dniu 13 października 2010 r. J. P. działając w imieniu powoda złożył apelację zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W apelacji pełnomocnik zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że pozwani nie naruszyli zasad wykonywania zawodu radcy prawnego nie uzgadniając z powodem kwestii niewnoszenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń sądowych.

Postanowieniem z dnia 20 października 2010 r. Sąd Rejonowy w Gdyni odrzucił apelację J. J., albowiem została ona złożona 5 dni po upływie terminu do zaskarżenia wyroku. J. P. nie składał zażalenia na to postanowienie i w dniu 6 listopada 2010 r. stało się ono prawomocne. Wobec odrzucenia apelacji prawomocny stał się wyrok Sadu Rejonowego w Gdyni z dnia 8 września 2010 r.

J. P. od lat 80-tych XX wieku jest inwalidą I grupy. Z uwagi na stan zdrowia wywołany przewlekłymi chorobami występowały u niego częste okresy niezdolności do pracy. Lekarz stwierdził u pozwanego całkowitą niezdolność do pracy m.in. w okresie od lipca do 31 grudnia 2010 r.

Aktualnie J. J. leczy się przewlekle z powodu bólów głowy o charakterze naczynioruchowych i napięciowych. Nie ma danych na rozpoznanie u niego padaczki. Zawroty głowy pojawiające się w latach poprzednich obecnie nie są

notowane. Konsultacje psychiatryczne, jak i badania sądowo-psychiatryczne nie wskazały by w okresie toczących się spraw sądowych u powoda dochodziło do stanów nasilenia zaburzeń depresyjnych, czy zaburzeń osobowości. Podczas procesów bóle głowy naczynioruchowe o charakterze napięciowych występowały u powoda częściej niż poprzednio ale jednocześnie nie spowodowały długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Postępowania prowadzone przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygnaturą akt V S 144/11 oraz przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie w sprawie I C 1346/09, nie miały negatywnego wpływu na stan zdrowia powoda i nie wywołały rozstroju zdrowia. Z uwagi na to powód J. J. nie doznał długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Działania pozwanego J. P. podejmowane w charakterze pełnomocnika powoda w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Gdyni I C 269/10 nie miały negatywnego wpływu na stan zdrowia powoda i nie wywołały rozstroju zdrowia i w związku z tym powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał powództwa za bezzasadne.

Sąd podkreślił, że poza sporem pozostawała okoliczność, że powód w toku postępowania w sprawie I C 1346/09 złożył skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, która została odrzucona postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie V S 144/11 z uwagi na nieuiszczenie wymaganej opłaty od skargi. Wskazując na art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jt Dz.U. z 2016 r. poz. 1259), że przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa oraz rozkład ciężaru ich dowodzenia nie ulegają w takiej sytuacji zmianie z tą tylko różnicą, że dochodzący roszczenia nie legitymuje się orzeczeniem prejudycjalnym, stwierdzającym przewlekłość, a sąd w ramach postępowania, samodzielnie ustala czy postępowanie, do którego odwołuje się powód, rzeczywiście było prowadzone ze zwłoką. Podstawy odpowiedzialności należy zaś poszukiwać w szczególności w art. 445 i 448 k.c. i ich wykładni, dostosowanej do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Sąd dokonał nadto analizy art. 417 – 417² k.c. i wskazał, że powód wiązał obowiązek zapłaty zadośćuczynienia przez pozwanego z jego działalnością polegającą na prowadzeniu postępowań sądowych, zatem ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej. Z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę niemajątkową wyrządzoną w związku z działalnością tego rodzaju podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c. Dokonał też analizy art. 448 k.c. oraz art. 23 i 24 k.c. Wskazał, że powód wywodził, że na skutek przewlekłego postępowania sądowego w sprawie I C 1346/09 oraz nieuwzględnienia jego wniosków o zwolnienie od kosztów oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu doszło do naruszenia jego prawa do sądu oraz negatywnych konsekwencji w jego stanie zdrowia. Podnosił, że działania pozwanych jednostek Skarbu Państwa doprowadziły do pogorszenia jego stanu zdrowia (zwiększone nadciśnienie, bóle i zawroty głowy bóle wątroby i żołądka, stres). Jednak przeprowadzone w sprawie dowody w postaci opinii biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii oraz interny wykluczyły jednak jakiegokolwiek powiązania przyczynowo-skutkowe pomiędzy stanem zdrowia powoda a toczącymi się postępowaniami w sprawach I C 1346/09 oraz V S 144/11. Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że postępowania prowadzone w tych sprawach nie miały negatywnego wpływu na stan zdrowia powoda i nie wywołały u niego rozstroju zdrowia. Powód nie doznał też długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z prowadzonymi sprawami sądowymi. Twierdzenia powoda jakoby dolegliwości zdrowotne w postaci zwiększonego nadciśnienia, bólów i zawrotów głowy, bólów wątroby i żołądka były związane z tokiem postępowań sądowych wymienionych w pozwie pozostają również sprzeczne z zebranymi dowodami z dokumentów w postaci książki zdrowia powoda, gdyż już przed rozpoczęciem postępowań w sprawach I C 1346/09 i V S 144/11 powód uskarżał się na powyższe dolegliwości. Z tych przyczyn Sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by dopatrywać się powiązania przyczynowo-skutkowego pomiędzy odczuwanymi dolegliwościami a przebiegiem postępowań w sprawach toczących się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie czy też przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

W konsekwencji powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa należało oddalić, uznając, że powód nie wykazał powstania jakiegokolwiek szkody niemajątkowej, która uzasadniałaby przyznanie zadośćuczynienia.

Niezależnie o tego Sąd wskazał, iż powód nie wykazał, by w sprawie I C 1346/09 w istocie doszło do naruszenia prawa powoda jako strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. O naruszeniu tego prawa można byłoby mówić, jeżeli postępowanie w sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Analiza akt postępowania w sprawie I C 1346/09 nie daje podstaw do stwierdzenia, że postępowanie to prowadzone było przewlekłe. Pomiędzy wpływem pozwu do sądu a wydaniem wyroku przez Sąd I instancji upłynęło półtora roku. Stan faktyczny sprawy nie był skomplikowany i nie wymagał przeprowadzenia obszernego postępowania dowodowego jednakże przeszkodą do wydania wyroku na pierwszej rozprawie stosownie do wskazań art. 6 § 1 k.p.c. był brak dowodu doręczenia powodowi, przebywającemu wówczas w Areszcie Śledczym w G. zawiadomienia o terminie rozprawy. Nie bez znaczenia pozostawała też okoliczność, że powód w toku sprawy I C 1346/09 składał wnioski formalne, które wymagały wydania rozstrzygnięć incydentalnych i korzystał przysługujących mu środków zaskarżenia w postaci zażalenia, co powodowało konieczność przesłania akt sądowi II instancji i również wydłużało postępowanie w sprawie. Z analiza akt I C 1346/09 nie wynika zatem, by w toku tego postępowania występowały długie okresy nieusprawiedliwionej bezczynności sądu. Również powód nie wskazywał na żadne konkretne uchybienia w tym zakresie ograniczając się do ogólnikowych że sprawa prowadzona była przewlekłe. To na powodzie ciążył zaś obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, a w szczególności udowodnienie, że doszło do naruszenia wskazanego przez niego dobra, a samo postępowanie, rzeczywiście będąc prowadzone ze zwłoką, zrodziło te naruszenia, które spowodowały krzywdę podlegającą kompensacie poprzez zapłatę żadanego zadośćuczynienia. Powód tym obowiązkom nie sprostał, co skutkowało oddaleniem powództwa skierowanego przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa.

Odnosząc się do roszczenia skierowanego przeciwko pozwanemu J. P. jako pełnomocnik z urzędu powoda w sprawie I C 269/10, Sąd podkreślił, że poza sporem pozostaje okoliczność, że w sprawie tej pozwany uchybił terminowi do złożenia apelacji od wyroku sądu I instancji, co w konsekwencji doprowadziło do jej odrzucenia i uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni oddalającego powództwo J. J. o zasądzenie od R. D. i A. K. (2) zadośćuczynień w kwotach po 10.000 zł. Nadto, powód zarzucał pozwanemu iż ten nie kontaktował się z nim w czasie gdy był jego pełnomocnikiem procesowym, nie informował go o przebiegu procesu ani też nie nadesłał powodowi składanych w toku procesu dokumentów, czym naruszył zasady etyki zawodu adwokata. Z uwagi na to, że powód upatrywał źródeł swego roszczenia w naruszeniu dóbr osobistych Sąd badał zasadność powództwa w oparciu o przepisy art. 23, 24 k.c. i 448 k.c. i dokonał analizy tych przepisów. Podkreślił, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. jest bezprawność działania sprawcy, a art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Działanie polegające na złożeniu przez adwokata apelacji w postępowaniu sądowym z uchybieniem terminu nie stanowi jednak naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa ani też zasad współżycia społecznego. Działanie to mogłoby ewentualnie podlegać negatywnej ocenie z punktu widzenia zasad etyki adwokackiej i godności zawodu i podstawą ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata albo odpowiedzialności opartej na reżimie kontraktowym. Prowadzi to do wniosku, że pozwanemu nie można zarzucić bezprawności w działaniu, która jest nieodzowną przesłanką przypisania odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Sąd podkreślił, że niezależnie od tego brak jest również podstaw do przyjęcia, że istnieje przyczynowo-skutkowe powiązanie pomiędzy zaniechaniami jakich dopuścił się pozwany J. P. a stanem zdrowia powoda. Z opinii biegłych lekarzy sporządzonych w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie, że działania pozwanego J. P. podejmowane w charakterze pełnomocnika powoda w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Gdyni I C 269/10 nie miały negatywnego wpływu na stan zdrowia powoda i nie wywołały rozstroju zdrowia i w związku z tymi działaniami (czy zaniechaniami) powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu zebrane w sprawie dowody nie dawały także podstaw do przyjęcia, że pozwany naruszył godność powoda przez swój rzekomo lekceważący

stosunek do niego wyrażający się w tym, że pozwany nie kontaktował się z powodem osobiście w zakładzie karnym i nie informował go o przebiegu procesu ani w jego trakcie ani też po zakończeniu. Powód jak i pozwany byli bowiem obecni na posiedzeniach sądu wyznaczonych na rozprawę, mieli zatem możliwość omówienia kwestii związanych z prowadzeniem sprawy zarówno bezpośrednio przed rozprawą jak i w jej trakcie. Brak jest przy tym podstaw by bezwzględnie wymagać od pełnomocnika kontaktowania się w mocodawcą w zakładzie karnym skoro istnieje możliwość osobistego kontaktu w innych okolicznościach. Ponadto skoro powód był obecny na terminach rozpraw kiedy sąd przeprowadzał dowody oraz na posiedzeniu, na którym nastąpiło ogłoszenie wyroku, miał więc pełną wiedzę o przebiegu sprawy i treści rozstrzygnięć jakie wydawał sąd. Nie było zatem potrzeby by pozwany dodatkowo informował powoda o przebiegu czynności procesowych. W tych okolicznościach nie można zatem uznać, że brak informacji miałby świadczyć o lekceważącym stosunku pozwanego do powoda.

Tym samym Sąd uznał brak podstaw do przyjęcia, że pozwany przy wykonywaniu obowiązków obrońcy z urzędu dopuścił się uchybień, które można by kwalifikować jako działanie bezprawne naruszające dobra osobiste powoda w postaci godności czy zdrowia. Konsekwencją było oddalenie powództwa skierowanego przeciwko pozwanemu J. P..

Sąd rozważył też roszczenie powoda w stosunku do J. P. w oparciu o przepisy o odpowiedzialności kontraktowej – mając na uwadze umowę o zleceniu. Sąd wskazał, że celem działania pełnomocnika nie jest uzyskanie oczekiwanego przez stronę rezultatu, ale działanie z zachowaniem należytej staranności. Niedochowanie przez pełnomocnika należytej staranności stanowić może podstawę przewidzianą w art. 471 k.c. odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania i takim było niezłożenie apelacji w terminie. Sąd podkreślił, że pozwany jako zawodowy pełnomocnik winien ocenić, czy jest w stanie podjąć się reprezentowania swojego klienta i jeżeli to uczynił – wziął na siebie odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie swoich obowiązków. Uchybienia w tym zakresie stanowią zatem zawinione nienależyte wykonanie zobowiązania, które mogą rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą o ile osoba reprezentowana przez adwokata poniesie z tego powodu szkodę, przy czym dotyczy to jedynie szkody majątkowej a nie szkody na osobie, a obowiązek udowodnienia przesłanek spoczywał zgodnie z art. 6 k.c. na powodzie. Tymczasem powód przesłanek tych nie wykazał - by na skutek uchybień popełnionych przez pozwanego J. P. doznał on jakiegokolwiek szkody majątkowej. Sąd podkreślił, że nie sposób przyjąć, iż nawet przy zachowaniu najwyższych standardów staranności zawodowej ze strony pozwanego, powód miałby jakiegokolwiek szanse uzyskać korzystny wynik w procesie w sprawie I C 269/10, a co za tym idzie określoną korzyść majątkową. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podzielił argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji wydanego w sprawie I C 269/10 co do bezzasadności powództwa wytoczonego przeciwko R. D. i A. K. (2), a zatem nawet skuteczne wniesienie apelacji w tej sprawie i tak nie doprowadziłoby do wydania rozstrzygnięcia oczekiwanego przez powoda. Wobec powyższego Sąd uznał, że powód nie poniósł szkody majątkowej na skutek zaniedbań ze strony pozwanego J. P..

Sąd wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłych z zakresu medycyny oraz zeznań pozwanego J. P.. Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne, ich autentyczności i pochodzenia nie kwestionowała też żadna ze stron. Zaświadczenie lekarskie przedstawione przez pozwanego J. P. przy odpowiedzi na pozew budziło wątpliwości co do prawdziwości zawartych w nim treści, jednakże Sąd dowód ten ocenił przez pryzmat regulacji zawartej w art. 245 k.p.c. przyjmując, że dokument ten stanowił jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Opinie sporządzone przez biegłych z zakresu medycyny Sąd uznał za w pełni przekonujące, jako sporządzone przez kompetentne podmioty dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym w zakresie medycyny w tym w dziedzinie psychiatrii, neurologii i chorób wewnętrznych oraz oparte się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym na obszernej dokumentacji medycznej zawartej w książce zdrowia powoda. Sąd podkreślił, że opinie te są jasne, a wnioski w nich zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięzłe przedstawienie w opiniach procesu rozumowania, zatem są przekonujące. W ocenie Sądu wystarczającym do ich wydania było zapoznanie się z dokumentacją medyczną powoda, tym bardziej, że od czasu zakończenia postępowań sądowych w sprawach I C 269/10, I C 1346/09 i VS 144/11 do chwili sporządzania opinii przez biegłych minęło kilka lat. Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania pozwanego J. P. jako spójne z dowodami z dokumentów. Sąd pominął

natomiast ostatecznie zeznania powoda, albowiem odmówił on stawienia na termin przesłuchania wyznaczony przed sądem wezwanym.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, nie znajdując podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. Zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi i instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego oddalenie powództwa nie było zasadne z przyczyn naruszenia prawa materialnego i procesowego. Powód zarzucił, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu, zatem zachodzi nieważność postępowania. Ponadto, zdaniem skarżącego, Sąd I instancji wydając wyrok oparł się na odpowiedzi na pozew, nie odnosząc się do materiału dowodowego jak zeznania powoda, akta sprawy, dokumentacja medyczna powoda, opinia biegłych, co było niedopuszczalne i stanowiło arbitralność decyzyjną oraz ograniczenie prawa powoda do obrony. Zdaniem skarżącego obciążanie go w takiej sytuacji kosztami procesu było przedwczesne i niezrozumiałe, tym bardziej że Sąd nie rozważył zastosowania art. 102 k.p.c.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości dzieląc argumentację Sądu I instancji i nie dopatrując się nieważności postępowania w sprawie.

Podobnie o oddalenie apelacji wniósł pozwany J. P..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie okazała się zasadna stąd należało ją oddalić.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził bowiem w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. wyrok SN z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak SN min. w uchwale z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesiony przez powoda zarzut nieważności postępowania nie okazał się bowiem zasadny.

Podnosząc ten zarzut powód twierdził, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i nie przyznawano mu pełnomocnika z urzędu, co skutkowało nieważnością postępowania.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu podkreślić należy, że co prawda powód jako osoba pozbawiona wolności w istocie nie mógł osobiście uczestniczyć w terminach rozprawach, jednak o wszystkich terminach, za pośrednictwem Dyrektora Aresztu Śledczego w W. czy Dyrektora Zakładu Karnego w S., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności, był w sposób prawidłowy zawiadamiany. I tak o rozprawie z dnia 27 lipca 2013 r. został zawiadomiony 24 czerwca 2013 r. (k. 156 akt - dopuszczono dowód z jego przesłuchania w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Wejherowie, jak i przesłuchania pozwanego J. P. w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Gdyni). Zawiadomienie o terminie przesłuchania pozwanego P. (termin rozprawy 29.10.2013 r.) powód otrzymał w dniu 26.09.2013 r. (k.328 akt). Powód przed Sądem Rejonowym w Wejherowie miał być przesłuchany w dniu 30 października 2013r. (nakaz doprowadzenia k.356, 357 akt), jednak odmówił udziału w rozprawie (notatka k. 378 akt). Powód prawidłowo był także zawiadamiany o kolejnych terminach rozpraw (k. 365 akt, k.383 akt, k.660 akt). Przepisy k.p.c. nie nakładają przy tym na sąd obowiązku doprowadzenia strony pozbawionej wolności na rozprawę. Prawo do obrony nie ma bowiem charakteru bezwzględnie w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności

rozpoznawanej sprawy, gwarantuje stronie możliwość osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu cywilnym. Podstawową formą komunikowania się powoda z sądem i odwrotnie jest droga korespondencyjna. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie. Również żaden przepis procedury cywilnej nie nakłada na sąd obowiązku informowania z urzędu strony procesu o czynnościach procesowych przeprowadzonych na rozprawie, o terminie której została powiadomiona. Nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi tylko wtedy, gdy strona nie mogła brać udziału w postępowaniu sądowym lub jego istotnej części na skutek naruszenia określonych przepisów postępowania przez sąd lub przeciwnika w sporze. W celu stwierdzenia nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw konieczne jest zatem zawsze uprzednie wykazanie naruszenia określonych przepisów dotyczących udziału strony w postępowaniu. Również odmowa powoda udziału w przesłuchaniu przed sądem wezwanym nie może wywołać skutków z art. 214 § 1 k.p.c., gdyż stanowiła ona wynik świadomej decyzji powoda ponad potrzebę wzięcia udziału w przesłuchaniu przed sądem wezwanym, a w art. 214 § 1 k.p.c. chodzi o przypadki niemożności stawienia się strony przed sądem spowodowane oddziaływaniem czynników niezależnych od niej samej (por. wyrok SN z 14.02.2013, II CSK 382/12).

Przed wyznaczeniem pierwszego terminu rozprawy, wraz z odpowiedziami na pozew, powód został też pouczony o swoich prawach (k.136 do 138, zwrotka k. 156 akt). W trakcie trwania postępowania sądowego aktywnie uczestniczył w procesie składając szereg pism procesowych i wniosków, skarżąc również w terminie wydawane postanowienia i zarządzenia. Odnosił się nadto do złożonych odpowiedzi na pozew, sporządzonych opinii biegłych, w terminie wywiódł w sprawie apelację. Na jego wniosek kilkakrotnie doręczano kserokopię całych akt (za wyjątkiem kopert i zwrotek, ostatnio pismem z 19.09.2016 r. - k. 737 akt, zwrotka k. 759 akt). Nie można zatem uznać, że z tego powodu, iż nie doprowadzono go na terminy rozpraw, w sprawie miała miejsce nieważność postępowania.

Takiej nieważności nie powodowała też okoliczność, iż oddalono wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a następnie wskutek jego powielania, kolejne wnioski były odrzucane. Taki wniosek powód złożył już w pozwie i został on oddalony postanowieniem referendarza sądowego z dnia 18 listopada 2011 r., a skarga powoda oddalona postanowieniem Sądu z 30 stycznia 2012 r. Kolejny wniosek o pełnomocnika z urzędu powód złożył 2 kwietnia 2012 r, który został odrzucony postanowieniem z 28 czerwca 1 Sad2012r., następny pismem z 21 stycznia 2013 r. – odrzucony postanowieniem z 5 lutego 2013 r., wniosek z 22 października 2013 r. – odrzucony postanowieniem z 12 marca 2014 r., wniosek z 25 kwietnia 2016 r. – odrzucony postanowieniem z 11 maja 2016 r. (na rozprawie), wniosek z 14 lipca 2016 r. – odrzucony postanowieniem z 20 września 2016 r., wniosek z 17 października 2016 r. – odrzucony postanowieniem z 25 listopada 2016 r. Powód został przy tym zwolniony w całości od kosztów sądowych, a kolejne wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu były tożsame w treści i w ich wskazywał, że nie ma majątku na pokrycie kosztów reprezentacji jego interesu, stąd zastosowanie miał art. 117² k.p.c. Podkreślić przy tym należy, że co do zasady odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (por. np. post. SN z 2.12.2015, IV CZ 58/15). Również sam fakt pobytu powoda w zakładzie karnym nie uzasadnia ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Tylko wyjątkowo dopuszcza się możliwość kwalifikowania odmowy przyznania pomocy prawnej z urzędu bądź nierozpoznania wniosku o taką pomoc jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to szczególnych sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (por. post. SN z 21.06.2013, I CZ 51/13). W przypadku powoda taka sytuacja nie miała zaś miejsca, gdyż powód był bardzo aktywny w trakcie trwania procesu, składał szereg pism procesowych, odpowiadał na wszystkie wezwania sądu, skarżył w terminie praktycznie wszystkie wydane postanowienia, które takiemu zaskarżeniu podlegały. W żadnym zakresie nie można więc uznać go za osobę nieporadną, czy wykazującą nieznaną reguł postępowania sądowego. Z tych też względów Sąd Apelacyjny uznał, że odmowa ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu nie mogła stanowić podstawy przyjęcia, iż w sprawie zachodzi nieważność postępowania. Sąd Apelacyjny nie dopatrył przy tym żadnych innych podstaw, które skutkować mogłyby przyjęciem nieważności postępowania w sprawie.

Za niezasadny uznać należało i ten zarzut powoda, w którym podnosił on iż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok oparł się wyłącznie na odpowiedziach na pozew, nie odnosząc się do zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci jego zeznań, jego dokumentacji medycznej czy opinii biegłych. Zarzut ten jest zupełnie chybiony, gdyż Sąd w obszernym uzasadnieniu wskazał dowody, na jakich się oparł, dokonał analizy całego materiału dowodowego w sprawie, w tym miał na uwadze dokumentację medyczną jak wydane opinie biegłych, wskazał też przepisy, które w sprawie miały zastosowanie i dokonał ich analizy pod kątem żądań powoda, odnosząc się do argumentacji obu stron. Uzasadnienie spełnia zatem wszystkie wymogi art. 326 § 2 k.p.c. i jest wyczerpujące.

Jak słusznie zauważył ten Sąd, powód domagał się od pozwanych zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, a zatem jego obowiązkiem było wykazanie że do takiego naruszenia dóbr doszło. W przypadku skarbu państwa powód musiał zatem wykazać, że sprawy ze skargi o przewlekłość postępowania w istocie były prowadzone ze zwłoką i co więcej, że skutkowało to naruszeniem dóbr osobistych powoda. W przypadku J. P. - że takie dobro zostało naruszone wskutek niewniesienia przez tego pozwanego apelacji w terminie. Tymczasem jak zauważył Sąd, takich dowodów powód nie naprowadził, trudno bowiem za nie uznać same twierdzenia powoda i to w sytuacji, gdy powód nie chciał złożyć zeznań w charakterze strony. Przypomnieć bowiem należy, iż dowód z jego przesłuchania nie został przeprowadzony, gdyż powód odmówił stawienia się celem przesłuchania w charakterze strony przed sądem wezwanym – Sądem Rejonowym w Wejherowie. Sąd nie tylko przy tym przyjął, iż powód nie wykazał by do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanych doszło, ale dokonał analizy roszczeń powoda mając na uwadze jego twierdzenia o pogorszeniu stanu zdrowia. I tu również wskazał, mając na uwadze opinie biegłych sporządzone w sprawie, że do takiego pogorszenia stanu zdrowia nie doszło. Sąd Okręgowy opinie te uznał za w pełni przekonujące – z przyczyn wskazanych w treści uzasadnienia (k.19 uzasadnienia i 735 akt), odniósł się także do zarzutów powoda podnoszonych w pismach procesowych w związku z ich treścią. Argumentację tam zawartą Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własną, bez potrzeby powielania jej na użytek niniejszego uzasadnienia, tym bardziej że powód w apelacji w tym zakresie nie podnosi żadnych zarzutów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób więc przyjąć, by dokonując oceny dowodów Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. post. SN z 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, post. SN z 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok SN z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie naruszył powyższych zasad rządzących oceną dowodów. Istotnym jest, że wbrew stanowisku skarżącego dokonana przez Sąd I instancji ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne wprost odpowiadały treści dowodów zgłoszonych przez strony. Jak wskazano bowiem powyżej, wbrew zarzutom Sąd przeprowadził zarówno dowód z dokumentacji medycznej powoda, jak i dowód z opinii biegłych i wskazał w swoim uzasadnieniu jakie znaczenie przypisał tym dowodom i dlatego dał im wiarę. Jednak ani z tej dokumentacji, ani z opinii biegłych nie wynika, by wskutek działań pozwanych powód doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu, czy jego stan zdrowia uległ pogorszeniu. Stąd zarzuty w tym zakresie uznać należy za nieuprawnione. Sąd nie mógł natomiast ocenić zeznań powoda, gdyż ten odmówił stawienia się celem ich złożenia przed sądem wezwanym, a zatem do ich złożenia doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powoda.

Reasumując powód w toku postępowania odwoławczego nie wykazał, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji jest rażąco wadliwa, czy też w sposób oczywisty błędna. Sąd Okręgowy w sposób logiczny związał wnioski z zebrany materiał dowodowy, nie naruszył ani zasad logiki ani zasad doświadczenia życiowego dokonując jego oceny. Uwzględniony przez Sąd meriti materiał dowodowy jest spójny i możliwym jest wyprowadzenie na jego podstawie wniosków, do jakich doszedł ten Sąd.

Nie można podzielić także zarzutu, że w sprawie doszło do naruszenia art. 102 k.p.c. Zdaniem powoda obciążenie go kosztami postępowania było przedwczesne i Sąd I instancji nie rozważył przesłanek z art. 102 k.p.c. Tymczasem zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, zatem nie sposób przyjąć, by rozstrzygnięcie w tym zakresie był przedwczesne. Brak było również podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Przypomnieć należy, że przepis ten, ustanawiający zasadę słuszności przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jest rozwiązaniem szczególnym, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności i sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu, nie stanowi podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. (por. postanowienie SN z 29.06.2012, I CZ 34/12). Okoliczność zaś, że skarżący odbywa karę pozbawienia wolności i aktualnie nie ma możliwości zarobkowania, sama w sobie nie stanowi przesłanki do zastosowania instytucji ze wskazanego wyżej przepisu, ponieważ strona, w tym również strona przebywająca w zakładzie karnym, powinna zdawać sobie sprawę z konsekwencji swoich żądań, jak i podejmowanych czynności procesowych, również z punktu widzenia kosztów procesu (por. wyrok SN z 26.11.2003, PK 585/04). Nadto zaakcentować należy, że odbywanie przez skarżącego kary pozbawienia wolności stanowi konsekwencję czynu, za który ponosi on odpowiedzialność i samo przez się nie przemawia za przyjęciem, że sytuacja życiowa powoda jest na tyle szczególna, iż wymaga zastosowania art. 102 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn, zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny apelację powoda jako bezzasadną, oddalił.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw, by nie obciążać powoda kosztami postępowania za II instancję, gdyż powód miał pełną świadomość przyczyn, dla których zostało oddalone jego roszczenie, a jak wskazano powyżej sama sytuacja materialna powoda związana z faktem odbywania kary pozbawienia wolności nie uzasadnia zastosowania tego przepisu. Stąd o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia należnego Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804) i art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2013.1150 ze zm.).

Agnieszka Bednarek – Moraś Danuta Jezierska Artur Kowalewski